

[drukuj](#)

PŁYWANIE Polscy pływacy wyruszają na mistrzostwa świat do Melbourne

Czwartek, 1 marca 2007r.

Dziś w Warszawie odbyła się oficjalna prezentacja i pożegnanie reprezentacji Polski pływaków, która jutro udaje się do Australii, gdzie w dniach od 25 marca do 1 kwietnia odbędą się mistrzostwa świata w pływaniu

O stanie przygotowań kadry do mistrzostw, w scenerii sklepu Kangaroo Club w warszawskiej Arkadii, poinformował pierwszy trener reprezentacji Paweł Słomiński.

– Nie ukrywam, że jest to najważniejsza impreza poprzedzająca Igrzyska Olimpijskie. Mistrzostwa świata na rok przed igrzyskami mają dać nam wszystkim odpowiedź na pytanie, jaki jest potencjał polskiego pływania i na co możemy liczyć w Pekinie – mówił trener Słomiński. – Przygotowywaliśmy się tak jak potrafiliśmy najlepiej się przygotować w czterdziestomilionowym kraju posiadającym zaledwie trzy pięćdziesięciometrowe pływalnie kryte – zauważył z przekąsem szkoleniowiec polskiej kadry.

Zawodnicy mocno trenowali. Na zgrupowaniach w ciągu dwóch i pół miesiąca przepłynęli od 450 do 700 km, w styczniu sam Paweł Korzeniowski przepłynął 390 km. W skład polskiej kadry na mistrzostwa wchodzi 17 zawodników. Do Melbourne pojedą: Otylia Jędrzejczak (popłynie w konkurencji 200 m stylem motylkowym, 200 i 400 m dowolnym), Paweł Korzeniowski (200 i 50 m motylkowym, 400 m zmiennym), Bartosz Kizierowski (50 m dowolnym), Beata Kamińska (50, 100 i 200 m klasycznym), Sławomir Kuczko (50, 100 i 200 m klasycznym), Katarzyna Branowska (200 i 400 m zmiennym), Przemysław Stańczyk (400 i 800 m dowolnym), Aleksandra Urbańczyk (50 i 100 motylkowym), Mateusz Sawrynowicz (400 i 1500 dowolnym), Paulina Barzycka (200 m dowolnym), Maciej Hreniak (800 i 1500 m dowolnym), Sławomir Wolniak (50, 100 i 200 m klasycznym), Łukasz Drzewińska (200 motylkowym), Łukasz Gimiński (200 m dowolnym), Michał Rokicki (200 m dowolnym), Agata Zwiejska (400 m dowolnym), Iwona Lefanowicz (50, 100 i 200 m grzbietowym).

– Nie obiecuję żadnych medali, będę bardzo dumny ze swoich zawodników jeśli będą walczyli. Jadą po prostu walczyć i ścigać się, pokonywać swoje słabości, by efekt końcowy był jak najlepszy. Jeżeli potrafią pokonać ogromny stres i napięcie związane z przygotowaniem do tej imprezy, jestem spokojny, że ta praca, którą włożyłem w przygotowania powinna dać odpowiednie efekty. Każdy medal będzie dla nas sukcesem – zakończył Paweł Słomiński.

W mistrzostwa świata w Melbourne wystąpi 2 tys. zawodników ze 175 krajów. Ceny wejścia na trybuny będą się wahały od 50 do 198 dolarów australijskich. Koszt całej imprezy wyniesie ponad 50 mln dolarów, a spodziewane zyski z turystyki w tym okresie mają wynieść 100 mln dolarów. Maskotką zawodów będzie pingwinek "Penny", stworzony na wzór pingwinów zamieszkujących w Parku Narodowym Phillip Island. Klimat Antypodów przybliżył uczestnikom dzisiejszej prezentacji pokaz gry na aborygeńskim instrumencie Didgeridoo. Jest to najstarszy instrument świata, wykonany z pnia eukaliptusa wydrążonego przez termity i wykończony przez Aborygenów ustnikiem z pszczelego wosku.

Zobacz: [materiał filmowy](#)

Przemysław Trubalski